

# Opał, Dron

Muszę się wydostać, to miasto to zło  
Drony lecą kluczem, a nie widać wron  
Próbujemy uciec, a wystarczy krok  
I rozpoznają uczucie, gdy skanują wzrok (skanują wzrok...)

Dron skanuje dom nam, dla naszego dobra  
Od piwnicy po dach, dron skanuje blok nam  
Już nie szukam poszlak, to przez wgrany program  
Rzeczywistość daje znaki, znaki nam jak Zodiak  
Hologramy w oknach, tracę z sobą kontakt  
Cybersex, cybersen, cyberwojna  
Pakuj to, co najcenniejsze i niezbędne, mała, muszę z miasta się wydostać  
Skurwysyny mają rozmach  
Nasza miłość to serum, a dzielnica to piekło  
Za ostatnie ethereum kupiłem nam bezpieczeństwo  
Zanim wpadniemy w czeluść i wyłapie nas sensor  
Ucieknijmy z miejsca, w którym sny się znów zapętla  
Synte-syntetyczne dragi, muza, emocje i mięso  
Dawaj przodem, nie patrz w góry, kamery nade mną  
Ona ma taki tyłek, że to już przesada  
Zgubię ją tylko po to, żeby odnaleźć po śladach

Złapałem autonomiczne Taxi, dawaj, wsiadaj, nie podawaj lokacji, odnajdą nasz znacznik  
Znam gościa, co puści nas przez bramki za te kilka informacji, jeśli tylko nie ogarną, że śmigamy z  
Złapałem autonomiczne Taxi, dawaj, wsiadaj, nie podawaj lokacji, odnajdą nasz znacznik  
Znam gościa, co puści nas przez bramki za te kilka informacji, jeśli tylko nie ogarną...

Muszę się wydostać, to miasto to zło  
Drony lecą kluczem, a nie widać wron  
Próbujemy uciec, a wystarczy krok  
I rozpoznają uczucie, gdy skanują wzrok

Skanują wzrok, uuu  
Skanują wzrok, uuu  
Skanują wzrok, uuu  
Skanują wzrok, uuu

Nie mam tutaj nic, oprócz Twojej dłoni w dłoniach  
Ale to i tak, jakbym trzymał w dłoniach wszystko  
Kilka tysięcy mil, jadę przed siebie jak nomad  
By daleko za miastem rozpaść nasze ognisko  
Nie mam tutaj nic, nasza jedyna osłona  
Być najdalej od miasta, a tym samym siebie blisko  
Mamy ogon, to nic, pewnie nas śledzi sonar  
Ale Nas Ne Dogonyat, kiedy pędzimy za szybko  
Wypełniam brak jak wina, do pełna jak bak paliwa  
Wsteczny odbija w szybach wymiar jak grass kardridża  
Otwarty dach, Cadillac, ona jak pas szahida  
Różni nas świat jak widać, dwa bieguny, dwa ogniwa  
Życie to gra jak VR, zarób krocie, więcej wydaj  
Mam wszystko, a nie mam nic, trochę jak pantomima  
To jeden kadr jak chwila, jej skóra jak destylat  
A połączenie w nas - wypalony blant, benzyna

Muszę się wydostać, to miasto to zło  
Drony lecą kluczem, a nie widać wron  
Próbujemy uciec, a wystarczy krok  
I rozpoznają uczucie, gdy skanują wzrok

Skanują wzrok, uuu  
(Dron skanuje blok nam, dron skanuje dom nam, dla naszego dobra)  
Skanują wzrok, uuu  
(Od piwnicy po dach, dron skanuje blok nam, dron skanuje dom nam)  
Skanują wzrok, uuu

(Już nie szukam poszlak, to przez wgrany program, prowadzi mnie zodiak)  
Skanują wzrok, uuu  
(Hologramy w oknach, tracę z sobą kontakt, cybersex, cybersen, cyberwojna)  
Skanują wzrok...

Utwór 'Dron' to nowość od Opał. Premiera 29 marca 2023r.